

Piotr Bukartyk, Dobranoc, kochanie

Poznaję cię
tak, jestem zaskoczony..
czy nie odwiedzę cię?
nie...
nie chciałbym.
nie krępuj się-mów czego chcesz!
bo po coś wkońcu dzownisz.
więc powiedz, co to jest
i skończmy z tym..
dobranoc, kochanie
a sny, co się śnią
niech rano się staną
cokolwiek się stanie
z Tobą i mną..
Tych parę zmarnowanych szans
wciąż nic nie znaczy
bo dość siły masz
by cały żal i wiary brak
obrocić w nieudany głupi żart
przemilczeć go..
Nie było mnie przez parę dni
a Ty mnie potrzebujesz..
bo coś tam poszło źle.
No tak,
to przykre..
Jednego tylko oszczędź mi-
nie pytaj, jak się czuję...
no jasne,
że pomogę Ci
jak zwykle..
dobranoc, kochanie
a sny, co się śnią
niech rano się staną
cokolwiek się stanie
z Tobą i mną..
Tych parę zmarnowanych szans
wciąż nic nie znaczy
bo dość siły masz
by cały żal i wiary brak
obrocić w nieudany głupi żart
przemilczeć go..
dobranoc, kochanie
a sny, co się śnią
niech rano się staną
cokolwiek się stanie
z Tobą i mną..
Tych parę zmarnowanych szans
wciąż nic nie znaczy
bo MASZ DOSYĆ JUŻ
by cały żal i wiary brak
obrocić w nieudany głupi żart
przemilczeć go..